

AZALIA

PISMO URZĘDU MIASTA I GMINY W NOWEJ SARZYNIE

NR 3 / SIERPIEŃ / 2007

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



W NUMERZE:

- TURNIEJ O PUCHAR STAROSTY
- MAGDALENKI 2007



Informacja

Burmistrz Miasta i Gminy w Nowej Sarzynie informuje, że od czerwca 2007 r. na terenie miasta i gminy Nowa Sarzyna rozpoczął pracę terapeuta ds. uzależnień. Pomoc terapeutyczna jest dostępna w następujące dni:

wtorki

godz. 11:00 - 15:00 - praca w Punkcie Konsultacyjnym przy Gimnazjum w Nowej Sarzynie (wejście od ul. Konopnickiej),
godz. 15:00 - 16:00 - praca w terenie (spotkania z terapeutą po wcześniejszym umówieniu się),
godz. 16:00 - 18:00 - grupy wsparcia dla rodziców i młodzieży eksperymentującej i uzależnionej,

środy

godz. 17:00 - 19:00 - udzielanie porad prawnych n/t uzależnień i przemocy.

Burmistrz Miasta i Gminy w Nowej Sarzynie informuje, że jest wywieszony wykaz nieruchomości w Nowej Sarzynie przeznaczony do wynajęcia oraz dzierżawy tj. lokal z działką nr. 2/218.
Szczegółowe informacje dot. w/w nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Nowej Sarzynie, ul. Kopernika 1, III piętro, pok. 8, Tel. /017/ 2413251 wew. 123.

Burmistrz Miasta i Gminy w Nowej Sarzynie informuje, że jest wywieszony wykaz nieruchomości w Nowej Sarzynie przeznaczony do dzierżawy tj. część działki nr 714/61.

Szczegółowe informacje dot. w/w nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Nowej Sarzynie, ul. Kopernika 1, III piętro, pok. 8, Tel. /017/ 2413251 wew. 123.

INFORMACJA DOTYCZĄCA WYMIANY DOWODÓW OSOBISTYCH

Urząd Miasta i Gminy w Nowej Sarzynie informuje, że w dniu 31 grudnia 2007 r. upływa termin wymiany książeczkowych dowodów osobistych.

Z dniem 1 stycznia 2008 r. wszystkie książeczkowe dowody osobiste tracą ważność, co uniemożliwi obywatelom załatwianie wszelkich spraw urzędowych i bankowych. Czas oczekiwania na dowód osobisty, obecnie ustawowo wynoszący 30 dni, z uwagi na dużą ilość przyjmowanych wniosków pod koniec roku 2007 może się znacznie wydłużyć.

W związku z powyższym należy w możliwie ajszybszym terminie złożyć wniosek o wymianę dowodu osobistego. Do wypełnionego wniosku należy dołączyć:

- dwie aktualne, jednakowe fotografie o wymiarach 35x45 mm (lewy półprofil z widocznym lewym uchem),
- odpis skrócony aktu małżeństwa z adnotacją o aktualnym używanym nazwisku (nie dotyczy osób

zawierających związek małżeński na terenie naszej gminy), akt małżeństwa ma być wydany nie później niż 3-5 miesięcy w dniu składania wniosku,

- odpis skrócony aktu urodzenia w przypadku osób, które nie wstąpiły w związek małżeński i urodziły się poza terenem naszej gminy,
- dowód opłaty za wydanie dowodu osobistego w wys. 30 zł uiszczonyj w kasie Urzędu Miasta,
- przy składaniu wniosku o wymianę dowodu osobistego należy okazać dowód osobisty podlegający wymianie.

Wniosek o wymianę dowodu osobistego składa się **osobiście** w urzędzie gminy właściwym ze względu na miejsce pobytu stałego, lub za pośrednictwem organu gminy właściwego ze względu na miejsce pobytu czasowego wnioskodawcy, jeśli jego złożenie we właściwym organie gminy nie jest możliwe. **Dowód osobisty odbiera się osobiście** na podstawie otrzymanego w momencie składania wniosku potwierdzenia.

Porozumienie w sprawie zorganizowania dodatkowych patroli policji

17 lipca 2007 roku Burmistrz Miasta i Gminy Nowa Sarzyna Robert Gnatek zawarł porozumienie z Komendantem Policji w Leżajsku, Marianem Szkodzińskim, w sprawie zorganizowania dodatkowych patroli funkcjonariuszy policji, finansowanych ze środków stanowiących dochody własne Miasta i Gminy Nowa Sarzyna.

Porozumienie ma na uwadze poprawę bezpieczeństwa na terenie Miasta i Gminy, poprzez aktywne przeciwdziałanie zjawiskom przestępczym i wykroczeniom. Między innymi spożywaniem alkoholu w miejscach publicznych, zakłóceniem ładu i spokoju publicznego oraz ciszy nocnej. Zgodnie z porozumieniem komendant Szkodziński zobowiązał się do wystawiania w każdym tygodniu, do końca sierpnia 2007 roku, co najmniej jednego, dwuosobowego, umundurowanego patrolu pieszego, pełniącego służbę przez 4 godziny w miejscach szczególnie zagrożonych w godzinach nocnych. Rada Miejska przeznaczyła na ten cel 5000 złotych.

Wywiad z Anną Głuszek-Cebulą, artystką i malarką, autorką wystawy Pejzaż. Rozmawia Bartosz Wysocki.

B. W.: Jest Pani absolwentką Edukacji Artystycznej na Wydziale Pedagogicznym UR oraz kierunku Technologie Informacyjne i Bibliotekarstwo WSiZ w Rzeszowie, pracownicą MiG Biblioteki Publicznej w Nowej Sarzynie Proszę nam opowiedzieć coś o sobie?

Anna Głuszek-Cebula: Przede wszystkim jestem wielką szczęściarą. Mam cudowną rodzinę, z której czerpię siły na każdy dzień. Oboje z mężem jesteśmy plastykami i nasz czteroletni synek Gabrys też wyraźnie przejawia zdolności w tej dziedzinie. Nasz dom często wygląda jak pracownia, w której ciężko jest znaleźć solniczkę, ale zawsze pod ręką jest pędzel. Półtoraroczna Ola z zapalem rysuje po ścianach. Zacięcia jej nie brakuje; co do talentu - na tym etapie trudno powiedzieć.

Na pewno jestem optymistką. Nawet jeśli pojawiają się trudne momenty w życiu, to staram się szybko pozbierać i nie pozwolić problemom odebrać mi siły na kolejny dzień.

Jeśli chodzi o sferę marzeń, życiowych planów, to może nie należę do stuprocentowych realistów, ale staram się trzymać blisko granicy rozsądku. Nie robię długoterminowych planów, bo nie chcę stracić niczego, co dzieje się "tu i teraz". Wychodzę z założenia: "niech każdy dzień martwi się o siebie". W ten sposób mniej spotyka mnie rozczarowań. Bo przecież nie wszystko zależy od nas, więc nie mamy też na to wpływu. Mój przepis na życie, to przede wszystkim szacunek do życia i zadbanie o to, byśmy mieli jakieś zainteresowania. One pomagają uchronić się przed rutyną, dają nam poczucie spełnienia się i samorealizacji.



Wystawa Pejzaż. Fot. b.w.

B.W.: Kiedy rozpoczęła się Pani przygoda z malarstwem?

Anna Głuszek-Cebula: Dopiero w czasie studiów. Wcześniej uczyłam się rękodzieła artystycznego na Uniwersytecie Ludowym we Wzdowie, gdzie zafascynowałam się tkaniną. Myślałam, że nic nie przebije obrazu utkanego. Teraz jestem pewna, że malarstwo wygrało.

B.W.: Czy ktoś Panią zainspirował?

Anna Głuszek-Cebula: Nie było takiej osoby.

B.W.: Gdzie szuka Pani inspiracji do swoich prac?

Anna Głuszek-Cebula: Inspiruje mnie przyroda. Nawet w czasie codziennego spaceru zdarza mi się przystanąć i podziwiać np. ciekawie oświetlone drzewo. Staram się takie obrazy zapamiętywać, czasami nawet utrwaląc na zdjęciach. A później odtwarzam klimat danej chwili malując przy muzyce. Ona doskonale mnie wycisza i nastroja.



Wystawa Pejzaż. Fot. b.w.

B.W.: Czy maluje Pani tylko pejzaże?

Anna Głuszek-Cebula: Maluję praktycznie wszystko. Chociaż pejzaże lubię najbardziej zarówno w wersji olejnej, jak też akwarelowej. Nie lubię kopiować innych obrazów.

B.W.: Czy ma Pani ulubiony obraz, artystę, epokę?

Anna Głuszek-Cebula: Mam tysiące ulubionych obrazów i artystów. Nawet jeśli wymienię Olgę Boznańską i jej przepiękną "Dziewczynkę z chryzantemami", to za chwilę widzę już kilka innych propozycji do wymienienia. A w przypadku epoki, to secesja. Za każdym razem odpowiedziałabym właśnie tak, bez zastanowienia.

B.W.: Obecnie możemy oglądać Pani wystawę Pejzaż w MiG Bibliotece Publicznej w Nowej Sarzynie. Czy możemy się spodziewać kolejnych wystaw?

Anna Głuszek-Cebula: Tak. Myślę, że tak.

B.W.: Co robi Pani po za malarstwem - inne zainteresowania, hobby.

Anna Głuszek-Cebula: Poza malarstwem pochłaniam ogromne ilości książek. Uwielbiam etnografię. Opowieści o dawnych tradycjach, zwyczajach mogę słuchać godzinami. Lubię też wykonywać przedmioty mające charakter dekoracyjny: ozdobne pudełeczka, kufierki, ramki na zdjęcia, biżuterię z modeliny z dodatkiem wszystkiego, np. małych delikatnych kamyków, pestek itd. Poza tym od dziesięciu lat gram w RPG w wersji papierowej nie komputerowej.

B.W.: Bardzo dziękuje za rozmowę.

Wszystkich zainteresowanych wystawą "Pejzaż" Anny Głuszek-Cebula zapraszamy do Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Nowej Sarzynie.

Puchar Starosty pozostaje w Nowej Sarzynie!

Trzeci raz z rzędu reprezentacja Urzędu Miasta i Gminy z Nowej Sarzyny zdobyła Puchar Starosty Leżajskiego. VI Rodzinny Turniej Sportowo-Rekreacyjny Samorządów Powiatu Leżajskiego odbył się 15 lipca 2007 roku na stadionie w Grodzisku Dolnym. Oprócz broniącej tytułu drużyny z Nowej Sarzyny (kapitan z-ca Burmistrza Marek Chmura) swoje reprezentacje wystawiło Starostwo Powiatowe z Leżajska (kapitan - Starosta Leżajski Robert Żołątnia), Urząd Gminy Grodzisko Dolne (kapitan - Wójt Gminy Jacek Chmura), Urząd Gminy Kuryłówka (kapitan - z-ca Wójta Ryszard Skiba), Urząd Miasta Leżajsk (kapitan - Centrum Informacji Turystycznej przy Urzędzie Miasta Marian Matkowski). Organizatorem turnieju było Powiatowe Zrzeszenie Zespołów Sportowych w Leżajsku - na czele z Prezesem Zbigniewem Śliwą.



Zwycięska drużyna z Nowej Sarzyny. Fot. b.w.

Wśród uczestników panował bojowy nastrój, można było wyczuć napięcie i ducha rywalizacji, w końcu każdy po cichu marzył o wygranej. Ale w turnieju chodziło przede wszystkim o dobrą zabawę i miłą atmosferę i taka właśnie atmosfera panowała podczas całej imprezy. Jedyną rzeczą, która mogła przeszkadzać był upał, temperatura sięgała 35 stopni Celsjusza.

Pierwszą rozegraną konkurencją był sprawnościowy tor przeszkód. Drużyny chciały rozpocząć turniej od mocnego akcentu. Już wkrótce miało się okazać, kto będzie rozdawał karty podczas tegorocznych zawodów. Bezkonkurencyjna okazała się drużyna z Nowej Sarzyny: Katarzyna Pęczak, Andrzej Żuraw, Mariusz Kłos i Wojtek Wraga nie pozostawili cienia wątpliwości kto jest najlepszy. Na zawodników czekały różne konkurencje. Stanisław Dziurdź i Wojtek Wraga starali się dołożyć kolejne punkty dla drużyny rzucając do kosza. Jednak bezkonkurencyjna w tej konkurencji okazała się drużyna z Grodziska. Razem rzucili 39 punktów. Nowa Sarzyna zajęła dobre drugie miejsce z wynikiem 25 punktów. Rywalizacja trwała. Kolejne konkurencje jak wyścig wasążków (J. Banaś, K. Szczepankiewicz, J. Madej, R. Kozub, D. Litha, M. Jędrak, K. Żuraw) czy piłkarski tor przeszkód nie wyłoniły faworyta. Liczyliśmy bardzo na trójboj sprawnościowy w składzie Małgorzata Zagała, Wiesław Piechowski i Krzysztof Żuraw. Zawodnicy dwoiili się i troili

żeby uzyskać jak najlepszy wynik. Jednak kolejne pierwsze miejsca drużynie przyniosły niespodziewanie bieg w płetwach (Andrzej Żuraw, Marcin Żuraw), sztafeta rodzinna (Elżbieta Potaczała, Daniel Litha, Mariusz Kłos) oraz przeciąganie liny. Szczególnie ta ostatnia konkurencja wywołała wiele emocji i była niezwykle widowiskowa. Wiesław Piechowski, Daniel Litha, Marcin Jędrak i Krzysztof Żuraw śmiało mogliby rywalizować w zawodach "strong man". Nie było na nich mocnych. Wygrali bezapelacyjnie. Ostatnią konkurencją, która miała wyłonić zwycięzcę były lotki. Była to konkurencja przeznaczona dla vipów. Po raz kolejny drużyna z Nowej Sarzyny okazała się nie do zatrzymania. Z-ca burmistrza Marek Chmura w 22 sekundy przebił wszystkie balony i zajął pierwsze miejsce. Dzięki temu Urząd Miasta i Gminy z Nowej Sarzyny (40 pkt) zapewnił sobie zwycięstwo i puchar Starosty. Zaszczytną drugą pozycję zajął Urząd Gminy z Grodziska Dolnego (36 pkt), trzecie miejsce przypadło Starostwu Powiatowemu z Leżajska (27 pkt). Drużyna Starostwa Powiatowego została również uznana za najbardziej zgraną ekipę.

Po wręczeniu dyplomów i pucharów przyszedł czas na posiłek. Zawodnicy wycieńczeni udziałem w konkurencjach i wysoką temperaturą chłodzili się zimnymi napojami, a gdy temperatura nieco opadła mogli posilić się kiełbaskami z grilla, karkówką i stekami.



Przeciąganie liny. Fot. b.w.

Podziękowania należą się organizatorom za bardzo dobre i sprawne przygotowanie turnieju oraz zawodnikom za chęć i włożony wysiłek. Turniej na pewno pozostanie w naszej pamięci. Oczekujemy z niecierpliwością na kolejny. Zwycięzcom gratulujemy.

Sponsorzy: Podkarpackie Zrzeszenie LZS, Starosta Leżajski, Wójt Gminy Grodzisko Dolne, Grupa Żywiec SA - Browar Leżajsk, ZPOW Hortino Leżajsk Sp. z o.o., Zakład Mięśny Smak Eko Górno, COOPEXIM Leżajsk, GS SCH Grodzisko Dolne, Firma ISS Leżajsk.

Sędziowie: Joanna Półtorak - sędzia główny, Roman Matuszek, Andrzej Pirynt, Tomasz Majkut.

Prowadzenie: Katarzyna Mach - Wawrzaszek.

b.w.

Asy przestworzy - 95 Czwartkowy Podwieczorek z "Majdaniarzami"

19 lipca 2007 roku gośćmi Stowarzyszenia byli Dariusz Madera i Bogdan Rejman - pasjonaci sportu podwyższonego ryzyka. Spotkanie standardowo odbyło się o 17: 00 w nowosarzyńskiej "Zakopiance". Prowadzili je Roman Kostyra i Jerzy Charysz. Na gości czekała również niespodzianka. Swoją obecnością spotkanie uświetniła Helena Kurylak - kandydatka na Miss Podkarpacia. Tegoroczna maturzystka i mieszkanka Nowej Sarzyny dotarła do finału konkursu i wraz z 16 konkurentkami walczyła o miano najpiękniejszej. Warto zaznaczyć, że była jedyną kandydatką z naszego regionu. Pani Helena opowiadała o początkach na wybiegu, stresie związanym z występem w konkursie, o swoich rywalkach i przygodach towarzyszących wyborom. Zachęcała również inne dziewczyny do udziału w takich imprezach, podkreślając, że jest to również świetna reklama dla miasta. Zachęcamy do przeczytania wywiadu z Panią Heleną w następnym numerze miesięcznika AZALIA.

Po występie młodej piękności przyszedł czas na główną atrakcję Podwieczorku. Panowie Dariusz i Bogdan opowiadali o swojej pasji, jaką jest latanie na paralotni. Ich przygoda rozpoczęła się w 2001 roku od zapisania się na 6 dniowy kurs. Jak wspominają, nawet ich żony o tym nie wiedziały. W pierwszym dniu kursu padało, za to następne dni to wyjeżdżona nauka przede wszystkim startowania i lądowania. Na zakończenie kursu zdaje się egzamin teoretyczny i praktyczny, po czym uzyskuje się licencję pierwszego stopnia. Upoważnia ona do latania pod okiem instruktora do pułapu 200 metrów. Kolejne stopnie II i III upoważniają do samodzielnego latania. Wymagają też wiedzy i umiejętności wykorzystania prądów powietrznych i termicznych. Obaj mają za sobą zdane egzaminy III stopnia, ale jak sami podkreślają dalej się uczą. Paralotniarstwo bardzo szybko się rozwija. Cały czas do użytku wchodzi nowy sprzęt, materiały, polepsza się bezpieczeństwo.

Wrażenia z pierwszych lotów są nie do opisania. Pomimo małych wysokości i krótkiego czasu spędzonego w powietrzu (3-5 minut) jest to niesamowita przygoda i frajda, wspaniałe przeżycie. Pojawia się oczywiście strach, ale - jak stwierdzili opowiadający - tylko głupi się nie boi. Obecnie latają już na

znacznie większych wysokościach i o wiele dłużej. Ich rekordy to ponad 2, 5 h spędzonych w powietrzu i osiągnięcie pułapu 2300 metrów. Mówią, że im wyżej tym bezpieczniej. Dariusz z Bogdanem latają głównie w Polsce: z Miechowa, Lawortu, Makówki i Dźwiniacza. Ale zdarzają się też wypadki za granicę. Ostatnio byli na Słowenii.

Zapytani o ciężkie chwile w powietrzu, Pan Dariusz opowiedział o nieciekawie wyglądającej sytuacji, kiedy to wylądował na przyłączy elektrycznym. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło. Ucierpiał tylko jego portfel, ponieważ musiał pokryć koszty napraw. Zarówno on, jak i mieszkańcy domu, na którym lądował najedli się tylko strachu.

Z szacunków wynika, że po ukończeniu kursu tylko około 10% kandydatów na paralotniarzy, decyduje się na dalsze latanie. Dla większości osób jest to jednorazowa przygoda, chęć spróbowania czegoś nowego. Jednak dla tych, co decydują się latać dalej, staje się to pasją i hobby. Niestety, nienależącą do najtańszych. Wyszkolenie na własną rękę nie wchodzi w grę. Kurs z egzaminem to około 1000 zł, należy doliczyć do tego wykupienie ubezpieczenia OC. W skład typowego zestawu wchodzi: skrzydło (nowe kosztuje około 1800 euro, na rynku wtórnym będzie to jakieś 3000 zł), uprząż (koszt - 1500 zł), system RSH - Ratowniczy System Hamujący, tzw. spadochron zapasowy, karabinki do połączenia uprząży z paralotnią, sam kask to około 300 zł. Dodatkowe przyrządy to między innymi wariometr (1500 zł), GPS, kompas, radio. Największym problemem dla naszych gości jest znalezienie czasu dla swojego hobby i oczywiście funduszy. Starają się na swoje wyprawy zabierać rodziny. Latają z reguły w weekendy i podczas urlopów.

Na spotkaniu można było również zobaczyć prawdziwe skrzydło, przymierzyć paralotnie z napędem i poczuć się tak, jakby było się w powietrzu. Spotkanie tradycyjnie zakończyło się wpisem do księgi pamiątkowej i zdjęciami. Z niecierpliwością oczekujemy, co następnym razem przygotują nam Majdaniarze i serdecznie zapraszamy na kolejne spotkania.

b.w.

Festyn rodzinny w Kołaczni

Stowarzyszenie Integracja bez Granic po raz kolejny zorganizowało imprezę rekreacyjno-kulturalną z udziałem osób niepełnosprawnych. Tym razem piknik odbył się w Woli Zarczyckiej (Kołaczni), w gospodarstwie agroturystycznym Pana Stanisława Sarzyńskiego. Duży plac z 2 stawami położony w środku lasu, z dala od gwaru miasta, ogromny grill i zadaszone miejsce do tańczenia pozwoliło organizatorom na sprawne przeprowadzenie imprezy.

Piknik cieszył się ogromnym zainteresowaniem, w imprezie wzięło udział około 1000 osób, w tym 60 osób niepełnosprawnych z rodzinami. Organizatorzy przygotowali szereg konkurencji z atrakcyjnymi nagrodami dla dzieci i młodzieży. Na nudę nie można było narzekać.

Pogoda dopisała, jak co roku. Dzień był pełen słońca, dzięki czemu uczestnicy dobrze się bawili i mile spędzili wolny czas. Dla wychowanków Środowiskowego Domu Samopomocy i Ośrodka Wsparcia w Sarzynie oraz ich rodzin, organizatorzy zapewnili ciepłe posiłki, lody, napoje i wstęp na wesołe miasteczko.

Podczas Pikniku można było oglądać artystów z MCK w Leżajsku i MCK w Nowej Sarzynie, a także samych wychowanków z ŚDS i Ośrodka Wsparcia. Wielką atrakcją okazały się popisy paralotniarzy, którzy zadziwili publiczność swoimi umiejętnościami.

Impreza zakończyła się zabawą przy muzyce zespołu The Brox, która porwała wszystkich do tańca. Impreza była dofinansowana przez Urząd Miasta i Gminy w Nowej Sarzynie i PCPR w Leżajsku, a także Browar Leżajsk.

Magdalenki 2007



Kapela Majdaniarze. Fot. G. Szklany.

Pierwszy raz Sarzyna zorganizowała swoje święto. Magdalenki, bo tak nazywała się impreza, odbyły się 22 lipca 2007 roku na placu koło Domu Kultury w Sarzynie. Organizatorami imprezy byli: Koło Gospodyń Wiejskich, Sołtys wraz z Radą Sołecką, oraz Ochotnicza Straż Pożarna.

Na scenie można było zobaczyć występy zespołu folklorystycznego "Majdaniarze", prezentację Środowiskowego Domu Samopomocy w Sarzynie, a także program artystyczny przygotowany przez uczniów Zespołu Szkół w Sarzynie. Pobyt umilała muzyka zespołu pana Zenona Wojtanowskiego. Również Gospodynie zaprezentowały swój talent wokalny.

Tradycyjne pieśni w ich wykonaniu rozruszały całą publiczność, która licznie zgromadziła się na placu. Nikt nie spodziewał się takich tłumów. Nie zabrakło również poezji, którą recytowali Czesław Łata i Wincenty Pażyra. Dzieciaki mogły spróbować swoich sił w konkursie plastycznym na plakat "Moje wakacje w Sarzynie", skorzystać z trampoliny, dmuchanego zamku i zjeżdżalni oraz karuzeli. Wielbiciele westernów mogli na własnej skórze przekonać się, że bycie kowbojem, to nie taka prosta sprawa. Organizatorzy bowiem,

przygotowali dla nich ujeżdżanie mechanicznego byka. Śmiałków nie brakowało, jednak często na pokonanie "zwierza", po prostu brakowało sił.

O poczęstunek zadbało Koło Gospodyń Wiejskich. Można było spróbować sarzyńskich kapuśniaków, szaszłyków z surówką, tradycyjnego bigosu, pajdy chleba ze smalcem, czy wiejskiego żurku. Chętnych nie brakowało. Jak zwykle wszystkie potrawy cieszyły się ogromnym powodzeniem i bardzo szybko zniknęły ze stołów. Jak widać amatorów dobrej kuchni nie brakuje. Podczas imprezy swoje umiejętności sprawnościowe zaprezentowała też Ochotnicza Straż Pożarna. Na zakończenie odbył się festyn. Impreza w szampańskich nastrojach trwała do 1:00 w nocy. Z niecierpliwością oczekujemy następnej, oby tak samo udanej.

Sponsorami Magdalenek byli Burmistrz Miasta i Gminy Nowa Sarzyna, Starosta Leżajski, Zakłady Chemiczne "Organika-Sarzyna" oraz wiele firm prywatnych.

b.w.

P.U.K.S. "Arka" Łętownia na XIX Międzynarodowej Parafiadzie Dzieci i Młodzieży w Warszawie

Konkursy sportowe, plastyczno-sceniczne i biblijno-liturgiczne składały się na trwającą od 7 do 14 lipca w Warszawie XIX Międzynarodową Parafiadę Dzieci i Młodzieży, organizowaną przez zakon pijarski. Tegoroczna parafiada odbyła się w 450 rocznicę urodzin św. Józefa Kalasancjusza - założyciela zakonu pijarskiego.

We współzawodnictwie brało udział ok. 3000 uczestników. Wśród nich znalazła się także reprezentacja P.U.K.S. "Arka" Łętownia. W jej skład wchodziło: Magdalena Kolano, Aleksandra Stalica, Aneta Kręcidło, Marzena Kolano, Aneta Ferenc, Magdalena Borek, Jakub Powroźnik, Jerzy Baran, Grzegorz Rurak, Daniel Bieńkowski, Konrad Borek, Patryk Misiak, Łukasz Smycz i Kamil Tomczyk. Zawodnikami opiekował się Jan Sum - trener tenisa stołowego i Kamil Dziurdź - trener piłki nożnej. Oficjalne rozpoczęcie XIX Międzynarodowej Parafiady Dzieci i Młodzieży miało miejsce w niedzielę 8 lipca w pijarskim Sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży na warszawskich Siekierkach. Inauguracyjnej mszy świętej przewodniczył wraz z kilkudziesięcioma kapłanami o. Józef Tarnawski - prowincjał Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów. Uroczystość transmitowała TVP Polonia, która przedstawiała również relacje z kolejnych dni.

Po mszy świętej Krzysztof Miklas - dziennikarz TVP Polonia i członek Prezydium Parafiady odczytał list Prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego, skierowany do uczestników Parafiady. Prezydent zapowiedział objęcie swym patronatem przyszłorocznej Jubileuszowej XX Parafiady.

Uczestników Parafiady powitali: o. Józef Joniec - prezes Stowarzyszenia AParafiadaE im. Józefa Kalasancjusza, Elke Haider - wiceprezydent Ftdfration Internationale Catholique d'Education Physique et Sportive (FICEP) i wiceprezydent niemieckiej organizacji sportowej DJK. Wśród licznie przybyłych gości byli również Waldemar Roszkiewicz - członek zarządu Województwa Mazowieckiego, Adam Wojtaś - dyrektora generalnego Ministerstwa Sportu oraz Jerzy GŚlik - prezydent słowackiej organizacji "Slovensky Orol".

Zawody miały miejsce na terenie kampusu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na warszawskim Ursynowie oraz na pobliskim stadionie piłkarskim.

Rywalizacja odbywała się w trzech dziedzinach: sportowej, plastyczno-scenicznej oraz biblijno-liturgicznej. Każdy dzień Parafiady rozpoczynała wspólna poranna msza św. w ogromnym namiocie. Po śniadaniu uczestnicy brali udział w zawodach. Przerwą w zawodach był popołudniowy obiad, zaś dzień współzawodnictwa kończyła kolacja oraz wręczenie medali zwycięzcom dnia, dokonywane przez polskich olimpijczyków. W zależności od dnia, organizowane były dyskoteki i koncerty.

Reprezentacja P.U.K.S. "Arka" Łętownia podczas XIX Międzynarodowej Parafiady Dzieci i Młodzieży w Warszawie zdobyła 12 medali: 5 złotych, 4 srebrne i 3 brązowe.

W przedostatni dzień Parafiady w towarzystwie m.in. grupy z Lidy (Białoruś) udaliśmy się metrem do Muzeum Powstania Warszawskiego i Państwowego Muzeum Etnograficznego.

Zwiedzanie tych muzeów, szczególnie Muzeum Powstania Warszawskiego, wywarło na nas ogromne wrażenie.

Ogromne podziękowania należą się naszym sponsorom, przede wszystkim Urzędowi Miasta i Gminy w Nowej Sarzynie, który w znacznej części sfinansował naszą podróż i pobyt w Warszawie, Zakładom Chemicznym "Organika Sarzyna" - sponsorowi naszych strojów sportowych, a także naszym księżom: ks. proboszczowi Stefanowi Śnieżkowi i ks.

Pawłowi Sulickiemu, oraz innym życzliwym ludziom, bez których ten wyjazd nie byłby możliwy.

Z utęsknieniem czekamy na kolejną, Jubileuszową XX Parafiadę Dzieci i Młodzieży, aby znów spotkać swoich przyjaciół z różnych stron Polski i Europy, nawiązać nowe znajomości i poczuć tę niepowtarzalną atmosferę.

Kamil Dziurdź

Informacja z XIII sesji Rady Miejskiej

19 lipca 2007 odbyła się XIII sesja Rady Miejskiej w Nowej Sarzynie. W trakcie obrad radni głosowali nad zmianami w budżecie na rok 2007. Zmiany dotyczyły m.in., przeniesienia środków na remont budynku po byłej szkole w Judaszówce i przebudowy ulicy piaskowej oraz wprowadzenia do budżetu środków finansowych przyznanych przez kuratorium oświaty na realizację projektu pt. "Aktywnie spędzaj wolny czas". Z-ca burmistrza, Marek Chmura, poinformował radnych, że jednym z podstawowych warunków uzyskania dotacji na akcję pt. "Aktywnie spędzaj wolny czas", jest wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży gimnazjalnej, pochodzącej z rodzin o niskich dochodach, wykazujących problemy w nauce lub z problemami wychowawczymi. Wiceburmistrz poprosił radnych i sołtysów o poinformowanie we własnych środowiskach, że program już się rozpoczął i dzieci mogą się zgłaszać na zajęcia.



Radni podczas obrad. Fot. b.w.

Kolejnym punktem obrad był wybór przedstawiciela Rady Miejskiej w Nowej Sarzynie do Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia Miast Centralnego Okręgu Przemysłowego. Rada zdecydowała, że Nową Sarzynę będzie reprezentował p. Stanisław Pietroński, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

W obradach XIII sesji uczestniczył prezes Lokalnej Telewizji Kablowej "LokalTel", p. Zbigniew Tworkowski. Przedstawiając koncepcję dotyczącą poszerzenia działalności spółki "LokalTel" podkreślił, że rynek telewizji cyfrowej przeżywa ogromne przyspieszenie technologiczne. Wprowadzenie telewizji wysokiej rozdzielczości, pojawienie się platform cyfrowych powoduje, że "LokalTel" również musi przejść przeobrażenie technologiczne, aby zwiększyć swoją atrakcyjność, utrzymać starych klientów i zachęcić nowych.

Prezes zaprezentował koncepcję zawarcia porozumienia z dużą siecią telewizyjną "Diana" ze Stalowej Woli, którego celem jest cyfryzacja nowosarzyńskiej "kablówki". Koncepcja przedstawiona przez p. Tworkowskiego zyskała wielu zwolenników. Słowa krytyki pojawiły się ze strony Stowarzyszenia NSNet. Prezes stowarzyszenia, Krzysztof Pawłowski, zwrócił uwagę, że w opracowaniu przedstawionym przez Zbigniewa Tworkowskiego zabrakło biznesplanu przedsięwzięcia, a także szczegółowej analizy lokalnego rynku oraz realnego oszacowania dochodów po zrealizowaniu projektów. Mówca wyraził obawę, że w wyniku modernizacji drastycznie zmniejszy się liczba abonentów nowosarzyńskiej telewizji kablowej i to wśród najuboższej grupy mieszkańców. Poinformował, że Stowarzyszenie Rozwoju Gospodarczego NSNET w Nowej Sarzynie "może i chce" podjąć się modernizacji i rozbudowy lokalnej telewizji. Podobnego zdania był Artur Defus, który dokonał analizy przedstawionego projektu pod kątem ekonomicznym, przychodów i kosztów, jakie będzie musiała ponieść LokalTel. Poruszył także kwestię wysokości abonamentu.

Zbigniew Tworkowski odnosząc się do wypowiedzi przedmówców, powiedział, że każdy chciałby znać biznesplan konkurencji, jednak prawo handlowe nie upoważnia do ujawniania wszystkich szczegółów działalności spółki. Dodał, że takie plany mogą być przedstawione, ale do wiadomości radnych na zamkniętym spotkaniu. W odpowiedzi na dalsze pytania, poinformował, że "LokalTel" będzie oferować kilka pakietów programów, aby każdy mógł wybrać ofertę jak najbardziej odpowiednią do własnych potrzeb. Pakiet socjalny pozostanie, a oprócz tego pakietu będą trzy dodatkowe: Mini, Mini +, oraz pakiet pełny. W ramach tych pakietów każdy z abonentów znajdzie coś dla siebie.

W kwestii modernizacji LokalTel radni zgłosili kilka pytań. Radny S. Bienkowski zapytał czy jest taka możliwość, żeby lokalna telewizja docierała również do mieszkańców terenów wiejskich oraz jaki byłby to koszt. Radny J. Wojdałowicz również pytał o tę możliwość, dodając, że należy wykonać krok w kierunku zapewnienia dostępu do telewizji wszystkim mieszkańcom gminy. Radny J. Fus poprosił o szczegółową informację dotyczącą kosztów planowanej inwestycji. "Wielkie środki finansowe" - takiej odpowiedzi udzielił prezes Tworkowski. Ponadto zaznaczył, że rzetelna odpowiedź jest w pełni możliwa po przygotowaniu wstępnego projektu, a w dniu dzisiejszym wiadomo, że rozbudowanie sieci kablowej na całą gminę będzie możliwe tylko przy pomocy środków unijnych.

B.K.

Lokowana w początkach XVI wieku Jelna, należy do grupy miejscowości związanych ściśle z losami Leżajska, który w roku 1397 otrzymał z nadania króla Władysława Jagiełły prawa miejskie. Wokół rozwinęły się pierwsze wsie Dębno, Giedlarowa, Sarzyna i Wierzawice. Była to tzw. Królewszczyzna, zarządzana od pierwszej połowy XV wieku przez starostę generalnego ruskiego i wojewodę sandomierskiego Spytkę z Tarnowa i Jarosławia. XIV i XV wiek, to okres wzmożonego osadnictwa nad brzegami Sanu. Już w 1515 roku w skład Starostwa Leżajskiego wchodziło jedenaście miejscowości, m.in. Jelna (wówczas Jedlna). Osadnictwo i idący za tym rozwój gospodarczy hamowane były przez liczne najazdy Tatarów. Najstraszniejszy z nich miał miejsce w 1524 roku. Zniszczenia były tak ogromne, że Leżajsk praktycznie przestał istnieć. Wówczas król Zygmunt I nadał miastu liczne przywileje. Jeden z nich dotyczył ponownej lokalizacji. Przywilej obejmował także okoliczne miejscowości. Oto fragment dotyczący Jelnej: *Gdy zaś wieś Jedlna z dawna się cieszyć zwykła prawem miejskim, przeto rolnicy czyli chłopi w tej wsi mieszkający obowiązani będą na wieczne czasy płacić Nam i następcom Naszym z każdego łana roli według dawnego zwyczaju: od wszelkich zaś robót dla dworu Naszego mieszkańcy wspomnianej wsi mają być wolni także wedle dawnego zwyczaju, tylko do spuszczenia, a potem do zastawiania stawu zwanego Trzeboski, tudzież do rozprzestrzeniania, opatrywania i naprawiania Onego będą powinni. Będą obowiązani też mieszkańcy czyli wieśniacy wspomnianej wsi iść pieszo z sieciami na łowy wówczas, gdy wieś Nasza Szarzyna na wozach i konno na polowanie pojedzie.* Ludność wsi trudniła się karczowaniem puszczy, powiększając areał rolny, zwany łanami. Uzyskane drewno wykorzystywane było do istniejącej w Jelnej od 1578 roku kuźnicy. Nazwa określa cały proces przetwórstwa rudy darniowej, czyli jej wydobycia, wytopu w dymarkach, a następnie przerobu w kuźni. Produkowano też popiół, który splawiany był statkami rzecznyymi.



W 1565 roku urzędnicy królewscy dokonali w starostwie lustracji. W Jelnej zanotowali: *Tamże jest kmieci osiadłych na surowym, korzeniu 6, którzy sobie rolę kopać poczęli, łanów 5, dają na ten czas z całego łanu czynszu dorocznego po gr. 12, a gdy sobie więcej ról wykopią dawać będą czynsz większy.* Na wykarczowanych terenach powstała Judaszówka, funkcjonująca jako puszczański przysiółek Jelnej. Nazwa Judaszówka przyjęła się dopiero w XVII wieku. Od XV wieku Jelna była siedzibą dziedzicznego sołectwa. W XVI wieku na terenie starostwa, w związku z rozwijającą się gospodarką folwarczną, wprowadzono pańszczyznę. Obowiązek ten obejmował również mieszkańców Jelnej. W 1593 roku starostą leżajskim został Łukasz Opaliński. Prowadził on prywatną wojnę ze Stanisławem Stadnickim, panem na Łańcucie. W wyniku kilkakrotnych najazdów Stadnickiego, zwanego Diabłem, Leżajsk i okoliczne wsie, w tym Jelna, mocno ucierpiały.

W 1624 roku nastąpił ponowny najazd Tatarów, który spustoszył Jelną i kilka innych miejscowości. Dodatkowe szkody poczynił wielki pożar, po którym we wsi zostało tylko piętnaście domów. Wiek XVII to także potop szwedzki, następnie najazd wojsk Jerzego II Rakoczegego. Powyższe fakty przyczyniły się znacznie do stopniowego upadku gospodarki starostwa. W roku 1773 w Jelnej było sześćdziesiąt dziewięć gospodarstw, w których hodowano zaledwie pięć koni, sto trzydzieści krów i trzydzieści trzy świnię. Po pierwszym rozbiórce Polski obszar starostwa włączony został do monarchii austro-węgierskiej i przez czterdzieści lat administrowany przez urzędników austriackich. Następnie w roku 1819 sprzedano starostwo hrabiemu Wojciechowi Mierowi. Potem nabył je Alfred Potocki. W części Jelnej, zwanej Baranówką, utworzono wówczas kolonię niemiecką pod nazwą Hirschbach, gdzie zlokalizowano wójtostwo. W roku 1848 zniesiono pańszczyznę. W początkowym okresie zaborów Leżajsk był miastem powiatowym, następnie w wyniku działań Potockiego został pozbawiony tej godności i przyporządkowany powiatowi łańcuckiemu. Jelną przyłączono prawdopodobnie do powiatu niżańskiego. Wynika tak z zapisu w Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i krajów sąsiednich.

Rok 1918 przyniósł wolność. W 1921 roku liczba ludności w Jelnej wynosiła 1220 mieszkańców. Panowała bieda, którą spotęgowała wielka powódź, jaka nawiedziła Jelną i okoliczne miejscowości w roku 1934. Podjęcie decyzji o budowie, w ramach COP, zakładów chemicznych w Sarzynie, przyniosło nadzieję na poprawę bytu. Wybuch II wojny światowej nadzieję tę przekreślił. W czasie okupacji mieszkańcy Jelnej działali w ruchu oporu. Plutonem AK w placówce Jelna-Wola Zarczycka dowodził legendarny Tomasz Betka ps. Manierka. Działała też Straż Chłopska Chłostra, która w Jelnej w 1943 roku liczyła pięćdziesiąt osób. Po zakończeniu wojny część mieszkańców wsi znalazła zatrudnienie w odbudowujących się zakładach chemicznych. W latach 1972-74 mieszkańcy Jelnej wybudowali kościół. W 1981 r. biskup Ignacy Tokarczuk erygował parafię. W okresie III RP wieś została wyposażona w wodociąg i gazociąg. Powstała także nowa szkoła podstawowa.

Grażyna Wadas

Bibliografia:

1. Dzieje Leżajska / praca zbiorowa pod red. Krzysztofa Baczkowskiego i Jozefa Półciwartka, Leżajsk 1996,
2. Półciwartek ., Położenie ludności wiejskiej starostwa leżajskiego i XVII-XVIII wieku, Warszawa-Kraków 1972,
3. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich: t.1 / praca zbiorowa, Warszawa 1880.

Azalia – Pismo Urzędu Miasta i Gminy Nowa Sarzyna

Wydawca: Urząd Miasta i Gminy w Nowej Sarzynie, ul. Kopernika 1, 37-310 Nowa Sarzyna.

Adres redakcji: 37-310 Nowa Sarzyna, ul. Kopernika 1, tel. (0 17) 241 13 251, 241 13 252.

Redaktor naczelny: Marek Chmura.

Redakcja: Bartosz Wysocki, Bożena Kulpa.

Kontakt: azalia@nowasarzyna.eu

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowanie tekstów. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Druk: Drukarnia Poligraf, ul. Sandomierska 21, 37-300 Leżajsk, tel. (017) 242 69 59, fax (017) 242 68 39